

NIEDZIELNY DODATEK ILUSTROWANY DO DZIENNIKÓW:

ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE WARSZAWY
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 33 (185)

17 sierpnia 1952



Polnymi drogami ciągną pioski, autokary „Orbisu” mijają na drogach fabryczne ciężarówki, pełne rozśpiewanych wycieczkowiczów, sznury rowerzystów przemykają leśnymi ścieżkami... Niedziela stała się prawdziwym dniem odpoczynku po całotygodniowej pracy. PTTK, Fundusz Wczasów, Wydziały Akcji Socjalnej, „Orbis” — troskliwie przygotowują program wyjazdów świątecznych, zapewniających ludziom pracy zdrowe i atrakcyjne spędzenie wolnego czasu. Na zdjęciu: grupa uczestników wycieczki PTTK zwiedzająca zabytkowy park, otaczający Muzeum w Nieborowie.

Foto: Z. Sierpiński

TC-012-3345-64

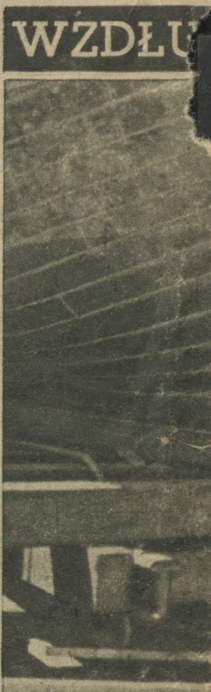
OKNO na ŚWIAT



Popatrzysz na zdjęcie i przypomnisz sobie Oświęcim... Wściekle ujadanie psów, SS-mańskie mundury i razy spadające na głowę przy akompaniamencie wrzasku oprawców... Teraz w Korei Amerykanie pokazali, że potrafią tak samo postępować z jeńcami i ludnością cywilną (z lewej). Nieludzkie okrucieństwa najeźdźców budzą sprzeciw tych żołnierzy amerykańskich w Korei, w których nie zamilkło sumienie. Oto sierżant Dean Clase (po-
wyżej), który w liście do dowódcy wojsk USA w Korei gen. Clarka potępił barbarzyńskie metody, stosowane przez amerykańskich okupantów.



Brawo, chłopie ze Świdrów Starych i Dąbrówki Szlacheckiej w pow. warszawskim! Całość zboża, którą trzeba było sprzedać państwu, odstawiono już do punktów skupu. Rodzina soltysa ze Świdrów — Stefana Kubiaka, szykuje teraz do odstawy worki „ponadplanowego” zboża.



Kuter wyjedzie... gada Feliksa Wi... konuje już ostat... kładanie now...



Zbrodniarz wojenny Albert Kesselring, marszałek hitlerowskiego lotnictwa, zmienił luksusowe amerykańskie więzienie na bawarskie sanatorium, gdzie leczy cenne dla podlegaczy wojennych zdrowie.



Po krwawej rewolucji w Egipcie, dokonanej na rozkaz Amerykanów, gen. Naguib przejeżdża ulicami Kairu. Dyktator-agent zabezpieczył się w czasie tego „uroczystego” przejazdu uzbrojonymi po zęby żołnierzami.



Rozmowa jest naprawdę przyjacielska, bo i referent kontraktacji C. Kurek, i gospodarz Piotrowski z Kolonii Swaty w pow. garwoliński. Piotrowski sprzedał właśnie państwu ponad obowiązującą ogromne tuczniki.

URLOP W KISŁOWODSKU...

W bajecznie malowniczych okolicach w górach Kaukazu, na Półwyspie Krymskim lub w deltach potężnych rzek rozsiadły się radzieckie uzdrowiska. Kisłowodsk, Piatigorsk, Soczi, Żeleznowodsk czy Esentuki, to najbardziej znane spośród nich. Szczególnie rojno jest w tym sezonie w nadmorskich kąpieliskach. 350 uzdrowisk z przeszło dwoma tysiącami sanatoriów otworzyło swe podwoje dla czterech milionów wczasowiczów. Przyjeżdżają tu ludzie ze wszystkich zakątków ogromnego Kraju Rad. Przywożą ich niezliczone pociągi, autobusy, samoloty i statki. W górach Kaukazu lub w nadmorskich kąpieliskach, których klimat należy do najłagodniejszych w świecie, we wspaniałych warunkach, nabierają siły, by po powrocie tym lepiej pracować dla swojej wielkiej ojczyzny.



Leniwie snują się ludzie wśród alei kisłowodskiego parku. Cudowny klimat i życiodajne wody przywróciły już siły milionom kuracjuszy. Kisłowodsk ma najwięcej słonecznych dni w roku, a wiatry należą tu do rzadkości.



Ze wzgórz kisłowodskiego parku roztacza się rozległy widok na morze. I to na jakie morze... Tu nie ma niespodzianek z pogodą... Słońce zawsze „murowane”!



Kisłowodsk ma szczególne walory. Łączy w sobie i góry i morze leżąc na zboczu Kaukazu. Amatorów górskich wycieczek nie brakuje. Zresztą zobaczcie jak urocze są zakątki tych niebotycznych gór.